

Są ważnym integracyjnym ogniwem

Z okazji 10-lecia Mariańskiego Ruchu Inicjatyw Ekonomiczno Społecznych zapytałem kilka osób o znaczenie tego stowarzyszenia, w życiu społecznych, ale też i w ich osobistej aktywności.

Mamy dobry klimat dla społeczników

Michał Staniak Wójt Gminy Puszcza Mariańska. - Pamiętam, kiedy z takim wielkim zapaletem przystąpiono do budowania od podstaw struktur Mariańskiego Ruchu Inicjatyw Ekonomiczno Społecznych. Wówczas byłem członkiem zarządu gminy i zawsze ci społecznicy mogli liczyć na samorządowe wsparcie i takie nasi społecznicy otrzymywali przez cały ten okres działalności... Dzisiaj patrząc na ten długi i jakże aktywny okres funkcjonowania MRIES, wyrażam słowa uznania, dla wielu społeczników, którzy podejmują wciąż nowe i coraz bardziej ambitne wyzwania na rzecz naszych lokalnych społeczności. W swoim zaangażowaniu wyszli już poza granice naszej gminy, wspierając i szkoląc innych... W naszej gminie jest dobry klimat dla społeczników, twórców i dla tych którzy chcą coś robić dla innych. To stowarzyszenie jest tego wyśmienitym przykładem. W swojej działalności m.in. wypełniają ważną przestrzeń, zagospodarowując naszym mieszkańcom wolny czas, wspierają ich inicjatywy i pomagają w wielu życiowych sytuacjach. Za to wszystko bardzo serdecznie dziękuję.



Łączymy i integrujemy ludzi

Jacek Zawadzki – prezes Mariańskiego Ruchu Inicjatyw Ekonomiczno Społecznych w Puszczy Mariańskiej. - Mnie zawsze pasjonowało to wszystko, co łączy i integruje ludzi i powoduje, że tworzą określoną wspólnotę pracującą na rzecz innych. Taka właśnie jest idea naszego ruchu. U nas tak się dzieje, że ludzie sami z siebie robią ważne i dobre rzeczy, a nasze stowarzyszenie tylko trochę im pomaga. Taka jest nasza rola, my jesteśmy integratorem oraz ogniwem początkującym aktywność. Bardzo cenię ludzi, którzy mają pomysły, a takich w naszym stowarzyszeniu jest bardzo dużo... Ja tutaj trafiłem za przyczyną śp. Krzysztofa Matusiaka. Najpierw z boku przyglądałem się tej działalności. Kiedy zostałem zaproszony na kilka spotkań, przyszedłem i... tak już pozostałem. Kiedy przed kilkoma laty, po śmierci Krzysztofa, zaproponowano mi abym został prezesem, długo się zastanawiałem, gdyż wiedziałem



Wciąż jestem młodym dinozaurem

Radosław Kwiatkowski – wiceprezes

MRIES. – *Ja się zawsze śmieję, kiedy mówimy o młodych kadrach w naszym stowarzyszeniu. Kiedy przed 20 laty zakładaliśmy MRIES, byłem najmłodszym członkiem jego władz, dzisiaj po 20 latach, kiedy już skończyłem 40 lat, nic się nie zmieniło - wciąż jestem najmłodszy... Rzeczywiście z MRIES jestem związany od początku i przez cały czas funkcjonuję w jego władzach, a przez dwie kadencje byłem wiceprezesem, między innymi obecnie. Do tej aktywności zachęcił mnie pomysłodawca tego przedsięwzięcia Krzysztof Matusiak, to była osoba za którą się szło, jak w dym. Była to w tamtym czasie inicjatywa pierwsza w całym regionie i bardzo atrakcyjna społecznie, był wtedy niezwykle entuzjazm i bardzo duża chęć autentycznego działania. Pewnie dlatego pokonałismsy wszystkie bariery na naszej drodze, gdyż ich też nie brakowało. Wtedy jako młodemu człowiekowi podobabo mi się to, zainwestowałem swój czas, angażując się dalej i w tym zakresie nie mam zamiaru niczego zmieniać...*



Ta praca to mój drugi dom

Katarzyna Niewczas – kierownik biura i

koordynator projektów MRIES. – *Jestem związana ze stowarzyszeniem od 10 lat, przyszedłam tutaj w roku 2007. To była moja pierwsza praca i zaczynałam swoje przygotowanie zawodowe, była to forma stażu. We wszystkie możliwe tajniki tej pracy wprowadziła mnie Elwira Koprowska-Skalska i wręcz zaraziła stowarzyszeniem. W tym czasie miałam inne propozycje pracy, ale nie potrafiłam odejść, pożegnać się z tymi wspaniałymi ludźmi i całym środowiskiem Marińskiego Ruchu Inicjatyw Ekonomiczno Społecznych. Nie powiem nic nowego, że ta praca jest moim drugim domem, co również akceptuje moja rodzina, widzę też, że córka Iza też zaczyna wykazywać takie społecznikowskie inklinacje. W tym czasie, przez osiem lat obok naszych struktur, funkcjonowała LGD Echo Puszczy Marińskiej. Teraz nie ma już tej struktury, ale pracy i pomysłów w MRIES nie brakuje i jestem przekonana, że w najbliższych latach będzie ich pod dostatkiem*

